

Wyrok z dnia 12 maja 2005 r.

I UK 258/04

W okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2002 r. wspólnicy spółki jawnej podlegali obowiązkowi ubezpieczenia społecznego jako osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2005 r. sprawy z odwołania Romana C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia, na skutek kasacji ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 maja 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 26 maja 2004 r. [...] oddalił apelację Romana C. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 8 kwietnia 2003 r. [...], oddalającego odwołanie apelującego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w Ł. z dnia 13 grudnia 2002 r., stwierdzającej, że w okresie od 1 lutego 1995 r. do 17 września 2000 r. podlegał on obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu osób prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnik spółki jawnej „T.”, w zakresie w jakim dotyczyło ono decyzji o objęciu ubezpieczeniem za okres od 1 stycznia 1999 r. do 17 września 2000 r., a w pozostałej części umarzającego postępowanie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena: Roman C. był wspólnikiem spółki jawnej „T.” w Ł. w okresie od 1 maja 1995 r. do 17 września 2000 r. Składki z tytułu ubezpieczeń społecznych opłacał od 1 lutego 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. Od 18 września 2000 r. wnioskodawca był za-

trudniony jako pracownik w „S.” spółce z o.o. w Ł. Od tego też dnia został zgłoszony do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego przez pracodawcę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Roman C. jako wspólnik spółki jawnej podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm., powoływanej dalej także jako ustawa systemowa) w brzmieniu obowiązującym do 2000 r. Spółka jawna nie posiada osobowości prawnej. Jest spółką osobową, wobec czego jej działalność opiera się na osobistej pracy wspólników, którzy odpowiadają za zobowiązania spółki całym swym majątkiem. Jakkolwiek wspólnicy spółki jawnej nie występują w obrocie gospodarczym samodzielnie, a jedynie jako spółka, to prowadzą działalność zarobkową na własny rachunek i powinni być traktowani jako osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Okoliczność, że spółka jawna prowadzi działalność gospodarczą samodzielnie pod własną nazwą w obrocie prawnym, ułatwia jedynie obrót prawny i dochodzenie przeciwko niej wierzytelności.

Roman C. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako podstawę kasacji naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych „według stanu prawnego sprzed 1 stycznia 2003 r. w dacie wydania zaskarżonej decyzji” - poprzez zastosowanie powołanego przepisu w drodze analogii do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, podczas gdy „*analogia legis* jest w prawie publicznym zakazana”, a w konsekwencji wyrażenie poglądu, że „pod pojęciem osoba prowadząca działalność gospodarczą mieści się także wspólnik spółki jawnej”, wniósł o uchylenie „w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez uwzględnienie złożonej apelacji w całości” oraz o „zasądzenie od pozwanego ZUS na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, jak również zmianę orzeczenia o kosztach za postępowanie przed Sądem I i II instancji przez uwzględnienie tegoż wniosku”. Jego zdaniem, rozpoznanie kasacji uzasadnia występowanie istotnego zagadnienia prawnego, a mianowicie „czy możliwe jest w drodze wykładni rozciągnięcie dyspozycji przepisu prawa na stany faktyczne nie przewidziane w przepisie. Czy nie istnieją dla prawa ubezpieczeń społecznych różnice między wspólnikiem spółki cywilnej a wspólnikiem spółki jawnej?”. Ponadto, zaskarżony wy-

rok narusza podstawowe zasady prawa publicznego - „zakaz stosowania analogii w celu obciążania obywateli RP należnościami publiczno prawnymi.”

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik skarżącego podniósł, że Roman C. nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne od 1 stycznia 1998 r., albowiem był przekonany, że jako wspólnik spółki jawnej nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i że obowiązek ten powstał dopiero w wyniku zmian legislacyjnych, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. Wprawdzie wyroki Sądów odpowiadają obecnie prawu, niemniej jednak należy badać legalność decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych według stanu prawnego na dzień jej wydania. Wskazał, że pogląd Sądu jest nieracjonalny, albowiem przyjmuje on możliwość nakładania na obywateli w drodze analogii obowiązków fiskalnych i podatkowych. Oznacza to, że „treść decyzji nie będzie zależała od brzmienia przepisu prawa, stanowiącego podstawę jej wydania, ale od uznania urzędnika, jego lepszej lub gorszej zdolności do wykładni przepisu”. Skoro ustawodawca nie poddał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu wspólników spółek jawnych, to „trudno aby niekonsekwencję i nieracjonalność ustawodawcy” zastępować wyrokami sądów, z powołaniem się na analogię istniejącą między spółką jawną a spółką cywilną. W systemie ubezpieczeń społecznych, jako dziedzinie prawa publicznego, zasadą jest, że nie można nakładać obowiązków fiskalnych na obywateli na podstawie niejasnych przepisów przez analogię. Nakaz ustalania podmiotów, przedmiotu i podstawy opodatkowania w oparciu o przepisy rangi ustawy zawiera zwłaszcza art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wedle powołanego przepisu, „za pomocą prawa podwykonawczego nie można zwiększać ciężarów nakładanych na obywateli RP”.

Nieuzasadniony jest pogląd Sądu, że spółka cywilna to „to samo co spółka jawna”, albowiem działalność wspólnika spółki jawnej opiera się na osobistej pracy wspólnika. Jego zdaniem, wspólnik spółki jawnej nie musi pracować na rzecz spółki i prowadzić jej spraw, a jedynie wnieść jako wkład swoją pracę oraz aport o charakterze pieniężnym, a także uczestniczyć w partycypacji zysku wypracowanego przez spółkę. Ponadto, wspólnicy spółki jawnej ponoszą odpowiedzialność subsydiarną za zobowiązania spółki, zaś odpowiedzialność wspólników spółki cywilnej jest solidarna bez ograniczeń. Różnice między spółką cywilną i jawną nie pozwalają zatem na zastosowanie *analogii legis*. Sąd nie może naprawiać oczywistych błędów ustawodawcy. Wobec tego, jeżeli do 1 stycznia 2003 r. w ustawie o systemie ubezpieczeń spo-

łecznych nie objęto wspólników spółek jawnych obowiązkiem ubezpieczeniowym, to „działając retroaktywnie Sąd nie powinien zmienić treści ustaw”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem prawny jaki wystąpił w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2002 r. wspólnicy spółki jawnej podlegali obowiązkowi ubezpieczenia społecznego jako osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Kluczem do prawidłowego ustalenia zakresu podmiotowego przymusowego ubezpieczenia z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jest właściwe określenie osoby prowadzącej taką działalność. Nie sposób dokonać tego statycznie, bez uwzględnienia zarówno systemowych zmian w ubezpieczeniach społecznych, jak i ustrojowych zmian w ustawodawstwie gospodarczym. Jednym z celów ostatniej reformy ubezpieczeń społecznych, w tym emerytalnego, rentowego i wypadkowego, było, postulowane od lat w doktrynie, ich ujednoczenie normatywne, podmiotowe i przedmiotowe. Reforma była wprowadzana etapami. Z dniem 1 stycznia 1999 r. weszły w życie ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Zastąpiły one kilka innych aktów prawnych regulujących ubezpieczenia z tytułu wykonywania zajęć zarobkowych przez rozmaite grupy zawodowe (zleceniobiorcy, agenci, twórcy, duchowni, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych), a w ramach ubezpieczenia pracowniczego - różnych grup zawodowych (kolejarze, górnicy, nauczyciele).

Wśród przepisów, które z dniem 1 stycznia 1999 r. utraciły moc obowiązującą znalazły się - między innymi - art. art. 1 - 4, art. 5 pkt 4 i art. 7, art. 9, art. 11 ust. 1 pkt 3 i ust. 2, art. 12, art. 15 ust. 2 i 3, art. 16, art. 17, art. 21 -26, art. 28, art. 29, art. 31 oraz art. 32 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm., powoływanej dalej także jako ustawa o ubezpieczeniu przedsiębiorców). Zgodnie z art. 1 tej ustawy, przymusowi ubezpieczenia podlegały osoby fizyczne prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub koncesji, określonych w przepisach o działalności gospodarczej albo uprawnień określonych w przepisach

szczególnych (ust. 1). Jeżeli działalność taka prowadzona była przez dwie lub więcej osób w ramach jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, ubezpieczeniu podlegała każda z tych osób (ust. 2). Warto w tym miejscu wspomnieć, że pierwotnie tytuł tej ustawy brzmiał „o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin” i został zmieniony ustawą z dnia 24 maja 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 169), jak i to, że jej poprzedniczkami były ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników - z 29 marca 1965 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 90) oraz z 8 czerwca 1972 r. (Dz.U. Nr 23, poz. 165). Ilustruje to bowiem zarówno kierunek ewolucji zakresu podmiotowego ubezpieczeń społecznych w ogólności, a z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w szczególności, jak też przemian zachodzących w stosunkach gospodarczych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, a także - z mocy art. 12 - wypadkowemu. Przepis art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy, w pierwotnej wersji, definiował osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą jako „osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych”. Do tej grupy ubezpieczonych należeli nadto twórcy i artyści (art. 8 ust. 6 pkt 2) oraz osoby wykonujące wolny zawód w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (art. 8 ust. 6 pkt 3). Ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074) do art. 8 ust. 6 dodany został punkt 4, zgodnie z którym osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą są również wspólnicy jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wspólnicy spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej (art. 1 pkt 2 lit. b). Ustawa ta weszła w życie 1 stycznia 2003 r. Z uzasadnienia jej projektu wynika, że nowela jest konsekwencją zmian wprowadzonych do przepisów o działalności gospodarczej. W rezultacie tych zmian wspólnicy spółek jawnych, komandytowych i partnerskich nie mogą być uznawani za osoby prowadzące działalność gospodarczą. „Proponowana regulacja nie wprowadza zmian, a jedynie utrzymuje stan obowiązujący przed zmianami

przepisów o działalności gospodarczej, kiedy to wspólnicy tych spółek również podlegali ubezpieczeniom społecznym jak osoby prowadzące pozarolniczą działalność”. Zmiana miała więc, w intencji projektodawcy, nie tyle charakter merytoryczny, ile wyjaśniający czy też interpretacyjny (eliminujący wątpliwości).

Pojęcia działalności gospodarczej oraz osoby ją prowadzącej (przedsiębiorcy) nie mają jednolitego znaczenia prawnego. Dość przywołać art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.), który działalność gospodarczą definiuje jako „każdą działalność zarobkową w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, w tym wykonywanie wolnego zawodu, a także każdą inną działalność zarobkową wykonywaną we własnym imieniu i na własny lub cudzy rachunek, nawet gdy inne ustawy nie zaliczają tej działalności do działalności gospodarczej lub osoby wykonującej taką działalność - do przedsiębiorców”. Swoistą definicję osoby prowadzącej działalność gospodarczą zawierają też przepisy ubezpieczeniowe. Świadczy o tym, użyty w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, zwrot „uważa się” (za osobę prowadzącą działalność gospodarczą). Można jednak przyjąć, że we wszystkich „ubezpieczeniowych” definicjach osoby prowadzącej działalność gospodarczą ustawodawca odsyła generalnie do przepisów o działalności gospodarczej i innych przepisów szczególnych z zakresu prawa gospodarczego.

Przepisy o działalności gospodarczej podlegały, począwszy od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, licznym zmianom, co wiązało się z porządkowaniem stanu prawnego i dostosowywaniem go do nowego w powojennej Polsce, rynkowego ustroju ekonomicznego. Proces ten nie został jeszcze zakończony. Do 31 grudnia 1999 r. obowiązywała ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.). Według jej art. 2 (w brzmieniu nadanym temu przepisowi przez art. 33 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz.U. Nr 121, poz. 770), działalnością gospodarczą była „działalność wytwórcza, budowlana, handlowa i usługowa, prowadzona w celach zarobkowych i na własny rachunek podmiotu prowadzącego taką działalność” (ust. 1), a „podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, zwanym dalej przedsiębiorcą”, mogła być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmował prowadzenie działalności gospodarczej (ust. 2). Z dniem 1 stycznia 2000 r. weszła w życie ustawa z dnia 19 listopada

1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178). Według jej art. 2 ust. 1, działalnością gospodarczą była zarobkowa działalność wytwórcza, handlowa, budowlana, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły; ustęp 2 definiował przedsiębiorcę jako „osobę fizyczną, osobę prawną oraz niemającą osobowości prawnej spółkę prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą”. Do kategorii przedsiębiorców kwalifikowani byli normatywnie także wspólnicy spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej, „o której mowa w ust. 1”.

Wedle art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1807), działalnością gospodarczą jest „zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły”. Przedsiębiorca, to „osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną - wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą (art. 4 ust. 1). Za przedsiębiorcę uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (ust. 2). „Przepisy szczególne”, do których odsyła art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, to, między innymi, obowiązujący do 31 grudnia 2000 r. Kodeks handlowy - rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.). Spółka jawna była spółką prowadzącą we własnym imieniu, a więc pod firmą, przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, jeżeli nie była inną spółką handlową (art. 75). Jako spółka handlowa występowała pod nazwą kupca rejestrowego (art. 5 § 1). Każdy wspólnik miał prawo reprezentowania spółki i każdy z nich odpowiadał wobec wierzycieli „bez ograniczenia całym swym majątkiem solidarnie z pozostałymi spółnikami oraz ze spółką”. Jakkolwiek podmiotem gospodarczym była spółka, w sferze ubezpieczenia społecznego jej wspólnicy traktowani byli jak osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Z dniem 1 stycznia 2001 r. wszedł w życie Kodeks spółek handlowych - ustawa z dnia 15 września 2000 r. Spółką jawną jest taka spółka osobowa, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, a nie jest inną spółką handlową (art. 22 § 1). Termin „przedsiębiorstwo” użyty tu został w znaczeniu funkcjonalnym. Jest nim prowadzenie działalności gospodarczej zarobkowo w sposób zorganizowany i ciągły.

Kodeks przesądził sporną wcześniej kwestię osobowości prawnej spółki jawnej; nie jest ona osobą prawną, ale ma zdolność prawną. W obrocie prawnym występuje pod firmą i prowadzi działalność gospodarczą na własny rachunek. Jednak każdy ze wspólników prowadzi sprawy spółki bez wynagrodzenia, ma udział w zysku, odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką (art. 22 § 2). Tak więc status prawny spółki jawnej i jej wspólników na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych nie uległ zasadniczym zmianom w porównaniu z ich sytuacją wyznaczoną przez przepisy Kodeksu handlowego. Nie ma przeto żadnych argumentów, poza formalnymi, czy może nawet tylko werbalnymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 157/04, dotychczas niepublikowany), by w okresie między utratą mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą (w tym art. 2) a nowelą ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 2002 r., inaczej traktować wspólników spółki jawnej w zakresie obowiązku ubezpieczeń społecznych niż przed pierwszym i po drugim z tych zdarzeń.

Pełnomocnik skarżącego trafnie wskazuje na odmienności między spółkami cywilną i jawną. Trafnie też podnosi różnice między prowadzeniem działalności gospodarczej i prowadzeniem przedsiębiorstwa. Nie ma natomiast racji twierdząc, że Sądy, zrównując w zakresie obowiązku ubezpieczenia społecznego wspólników spółek cywilnej i jawnej, zastąpiły ustawodawcę. Po prostu zastosowały przepisy prawa, dokonując uprzednio ich wykładni w celu wypełnienia luki prawnej. Luki aksjologicznej, a nie konstrukcyjnej. Wykładnia ta jest właściwa. Po pierwsze, nie ma żadnych usprawiedliwionych argumentów, zwłaszcza funkcjonalnych, by ustawodawca chciał zrezygnować od 1 stycznia 1999 r. z ukształtowanego do 31 grudnia 1998 r. zakresu podmiotowego obowiązkowego ubezpieczenia z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Zwłaszcza na jakiś przejściowy, niewytłumaczalny racjonalnie, przypadkowy okres. Za przyjętym przez Sąd stanowiskiem, że wspólnicy spółki jawnej podlegają od 1 stycznia 1999 r. przymusowi ubezpieczenia społecznego, przemawiają względy systemowe. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie pojmowania „działalności gospodarczej” odsyła nie tylko do przepisów ustawy o działalności gospodarczej, ale i do przepisów innych ustaw. Nieusprawiedliwione byłoby więc identyfikowanie zakresu podmiotowego obowiązku ubezpieczenia z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej z zakre-

sem podmiotowym przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą wyłącznie na podstawie ustawy o działalności gospodarczej (niezależnie od kolejnych jej tytułów). Po trzecie, wykładnia taka jest zgodna z zasadami ubezpieczeń społecznych - powszechności, a także równości. Pierwsza z nich polega na objęciu przymusem ubezpieczenia wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia); druga - na równym traktowaniu ubezpieczonych, między innymi, w zakresie objęcia obowiązkiem ubezpieczenia (art. 21 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy systemowej). Po czwarte, przyjęta interpretacja jest perspektywicznie korzystna dla wspólników spółki jawnej. Obowiązek ubezpieczenia i opłacania składki nawet do-raznie postrzegane jako dolegliwość, w przyszłości, w razie spełnienia się ryzyka ubezpieczeniowego, gwarantują prawo do świadczeń. Prawdopodobnie dzisiejszy spór o niepodleganie przymusowi ubezpieczenia społecznego w przyszłości przybrałby kształt sporu o podleganie takiemu obowiązkowi.

Całkowicie chybiony jest podniesiony przez pełnomocnika skarżącego zarzut jakoby dokonana przez Sądy wykładnia art. 8 ust. 6 ustawy systemowej pozostawała w sprzeczności z art. 217 Konstytucji. Prawo ubezpieczenia społecznego nie jest częścią prawa podatkowego. Obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne nie ma charakteru podatkowego (czy fiskalnego). Składki na ubezpieczenia społeczne nie są „daniną na rzecz państwa”. Tworzony jest z nich niezależny od budżetu państwa Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (art. 52 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), z którego finansowane są - na zasadzie wzajemności - świadczenia na rzecz ubezpieczonych w razie spełnienia się któregoś z ryzyk ubezpieczeniowych (art. 55 ustawy systemowej). Nadmiernym uproszczeniem jest też pojmowanie prawa ubezpieczenia społecznego jako wyłącznie publicznego. Organ rentowy jest wprawdzie posiadającą osobowość prawną państwową jednostką organizacyjną, ale nie jest organem administracji państwowej (art. 66 ust. 1 ustawy systemowej). Nie przysługuje mu kompetencja do kształtowania praw podmiotowych ubezpieczonych. Wydawane przez niego decyzje mają, co do zasady, charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny. Podlegają kontroli w aspekcie ich legalności kognicji sądów powszechnych, a nie administracyjnych (art. 1 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====